

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 stycznia 2018 r.

sprawy P.W. skazanego z art. 288 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 6 marca 2017 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 3
czerwca 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

**I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście
bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K .../13, Sąd Rejonowy w K. uznał P.W. za winnego zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw (niektórych popełnionych we współdziałaniu z innymi oskarżonymi), a mianowicie - trzech z art. 288 § 1 k.k., po jednym z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k., z art. 159 k.k., z art. 193 k.k., z art. 263 § 2 k.k. oraz z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. Za te czyny na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu P. W. karę łączną w rozmiarze czterech lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł solidarnie (z innymi współoskarżonymi) od oskarżonego P.W. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych stosownych kwot pieniężnych.

Od tego wyroku apelacje wnieśli oskarżony P. W. i jego obrońca, zaskarżając orzeczenie w całości i podnosząc liczne zarzuty dotyczące obrazy przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. W konkluzji obaj apelujący wnosili o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich przypisanych mu przestępstw, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2017 r., Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P.W. w ten sposób, że: uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięć co do czynów z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.; dokonał zmiany w opisach czynów zarzucanych w pkt I i II aktu oskarżenia (kolejno z art. 288 § 1 k.k. i art. 159 k.k.) wskazując, z jakimi innymi osobami wspólnie i w porozumieniu działał oskarżony P. W. przy ich popełnieniu; na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu nową karę łączną w wysokości trzech lat pozbawienia wolności; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w stosunku do tego oskarżonego utrzymał w mocy.

Obrońca skazanego P.W. zaskarżył kasacją wyrok Sądu II instancji w całości i na podstawie art. 523 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił rażące oraz mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez :

- nienależyte rozważenie podniesionego w apelacji oskarżonego zarzutu wybiórczej, bezkrytycznej i jednostronnej oceny wyjaśnień R.M. w kontekście braku jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd II instancji do zeznań świadka J. K., przesłuchanego po raz pierwszy dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 lutego 2017 r., zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż zeznania świadka J. K. dotyczyły osoby R.M. oraz jego zachowania i stosunku do P.W.;
- nierozważenie podniesionego w apelacji obrońcy P.W. zarzutu naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. wobec pominięcia przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonego dowodu z zeznań świadka J. T.;

- brak odniesienia się w pisemnych motywach wyroku do dowodu z szeregu akt spraw cywilnych i karnych oraz rozważenia tego dowodu w kontekście zarzutów apelacyjnych.

2/ art. 440 k.p.k. poprzez niewzięcie przez Sąd odwoławczy z urzędu pod uwagę okoliczności, iż opinia psychiatryczna skazanego P.W. wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów A. K. i P. G. wydana została po analizie akt postępowania przygotowawczego o sygn. akt Ds..../12 nie dotyczących tego skazanego (postępowanie przeciwko niemu nosiło sygn. akt Ds..../12/S), a tym samym opinia ta nie nosi cech prawdziwości i nie odzwierciedla rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego skazanego i zdolności do ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej, nie ma bowiem możliwości na podstawie takiej opinii jednoznacznego wykluczenia zastosowania w stosunku do P.W. art. 31 § 1 k.k., a tym samym uzasadnione wątpliwości budzi sama dopuszczalność prowadzenia postępowania karnego wobec niego;

3/ art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych P.W. złożonych w postępowaniu odwoławczym na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 lutego 2017 r., a dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżyciela posiłkowego S. P., w sytuacji, kiedy dowodzone okoliczności mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz utrzymanego w mocy orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w K. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie naruszenia prawa, które mogłoby być uznane za rażące i stanowić podstawę do uwzględnienia kasacji jako skutecznej na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do podniesionych w kasacji zarzutów rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy prawa należało stwierdzić, że procedowanie tego Sądu było zgodne z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w uzasadnieniu własnego

rozstrzygnięcia wskazał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Sąd odwoławczy wypełnił swój obowiązek w sposób rzetelny, szczegółowo i wyczerpująco opisując swoje przemyślenia prowadzące go do wniosku o prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji.

Naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. przez Sąd I instancji, zdaniem autora kasacji, miało polegać głównie na „wybiórczej, bezkrytycznej i jednostronnej ocenie wyjaśnień R.M.”. W istocie, kluczowe znaczenie dla przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu miały wyjaśnienia współoskarżonego R. M. Jednak w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie naruszył dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., bowiem rozpoznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowód z wyjaśnień R. M.. Ocena tych wyjaśnień odpowiadała kryteriom określonym w treści art. 7 k.p.k. Brak było bowiem podstaw do tego, aby przyjąć, że R. M. bezpodstawnie pomówił P. W. o czyn, którego ten nie popełnił – taka wersja stanowiła wyłącznie linię obrony oskarżonego. Kwestionowanie w apelacji wiarygodności wyjaśnień R. M. poprzez zwracanie uwagi na niektóre szczegóły, jak chociażby dotyczące sposobu podpalenia domu - tak naprawdę miały czysto polemiczny charakter (s. 32 - 34 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Warto również przytoczyć okoliczności, w jakich doszło do złożenia wyjaśnień przez współoskarżonego R.M.. Mianowicie, w dniu 29 września 2012 r. R. M. zgłosił się do Komisariatu Policji w St., złożył zawiadomienie o groźbach popełnienia przestępstwa na jego szkodę oraz jego najbliższych, kierowanych wobec niego przez A. V. i P.W.. Przy tej okazji, przede wszystkim bardzo dokładnie podał okoliczności podpalenia domu, w którym zamieszkiwała E. Z. w miejscowości L. Wskazał przy tym nie tylko na swój udział w tym zdarzeniu, lecz także przedstawił, jaką rolę w popełnieniu tego przestępstwa mieli A. V. i P. W. Postępowanie dotyczące zniszczenia poprzez podpalenie przedmiotowego domu zostało wcześniej umorzone postanowieniem Prokuratora Rejonowego w K. z dnia 29 lutego 2012 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Następnie dokonano weryfikacji procesowej treści wyjaśnień oskarżonego R.M. w oparciu o rejestr zgłoszeń oraz postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Komisariat Policji w S. W toku

proowanej analizie i weryfikacji znalazło potwierdzenie szeregu zdarzeń opisanych przez R.M., co do których uprzednio prowadzone postępowania były umorzone wobec niewykrycia sprawców, bądź braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. W takich okolicznościach próba podważania oceny wyjaśnień tego oskarżonego jako niewiarygodnych, musiała zakończyć się niepowodzeniem. W szczególności podnieść też należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli w postępowaniu apelacyjnym i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895*).

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że Sąd odwoławczy rzeczywiście nie odniósł się do zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. w kontekście oceny zeznań świadka J. T. Z pewnością stanowiło to naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., gdyż zarzut taki został podniesiony w pkt 4 tiret 2 apelacji obrońcy skazanego. Jednak z analizy uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że Sąd nie pominął przy wyrokowaniu zeznań tego świadka. Na stronie 10 uzasadnienia wyroku tego sądu znajduje się informacja, że ustalenia faktyczne poczynił także na podstawie zeznań J. T. (k. 395-3961, 489-490). Tak więc nie doszło do naruszenia art. 410 k.p.k. przez Sąd I instancji. W rezultacie, naruszenie prawa przez Sąd II instancji nie może być ocenione jako rażące, skoro zarzut był całkowicie bezpodstawny, bowiem zeznania tego świadka zostały poddane analizie przez wyrokujący w sprawie Sąd Rejonowy w K..

W ramach tego zarzutu należało też zauważyć, że słusznie obrońca wskazuje, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się do zeznań świadka J. K.,

przesłuchanego po raz pierwszy dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 lutego 2017 r. Chociaż świadek ten został przesłuchany na rozprawie apelacyjnej, to Sąd odwoławczy rzeczywiście nie odniósł się do jego zeznań w uzasadnieniu wyroku. Bez wątpienia stanowiło to naruszenie art. 424 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Oczywistym jest jednak, że nie można uznać, by to naruszenie prawa mogło mieć wpływ na treść wydanego wyroku, a tym bardziej istotny wpływ. O skrupulatności Sądu odwoławczego w badaniu materiału dowodowego sprawy świadczyła szczegółowość odniesienia się w uzasadnieniu wyroku tego Sądu do okoliczności faktycznych sprawy. Brak stanowiska co do zeznań tego właśnie świadka oznaczać musiał zaś, że zeznania J. K. nie wniosły nic nowego do sprawy i na ich podstawie Sąd ten nie czynił żadnych ustaleń faktycznych. W istocie, był to świadek ze słyszenia, który zeznawał wyłącznie o tym, co słyszał od innych osób oraz co słyszał o osobie R. M. – natomiast nie przedstawił żadnych informacji dotyczących samej rozpoznawanej sprawy. W tym świetle oczywistym jest, że jego zeznania nie mogły mieć żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej skazanego. Należy też zaznaczyć, że Sąd odwoławczy nie powziął wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego R. M., tak więc nie wystąpiły przesłanki uzasadniające przeprowadzenie jego badania przez lekarzy psychiatrów. Podnoszenie przez oskarżonych takich wątpliwości nie mogło stanowić wyłącznej podstawy do zarządzenia tego rodzaju badania. Jak wynika z treści zarówno obu apelacji, jak i kasacji, podnoszenie wątpliwości co do poczytalności oskarżonych i świadków zeznających na niekorzyść skazanego, stanowiło jedno z głównych narzędzi obrony. Trudno bezkrytycznie przyjąć, że tak wielu uczestników procesu mogłoby na takie zaburzenia cierpieć. Warto zauważyć, że Sądy obu instancji odniosły się do oceny wiarygodności R. M. – głównej osoby relacjonującej o fakcie podpalenia i jego sprawcach – i uczyniły to w sposób rzetelny.

Jeśli chodzi o zarzut podniesiony jako trzeci w punkcie 1 *petitum* kasacji, to należy krytycznie zauważyć, że obrońca w treści kasacji niestety nie podał, do jakich konkretnie akt sprawy Sąd odwoławczy się nie odniósł w uzasadnieniu swego wyroku. Z analizy tego uzasadnienia wynika, że odnosił się do akt sprawy II K .../10 i II K W apelacjach (osobistej oskarżonego i obrońcy) również tego nie podniesiono, by Sąd I instancji zaniedbał sięgnięcia do akt innych spraw, tak więc

nie wiadomo, do jakich akt miał się odnieść Sąd odwoławczy. Jedynie pod koniec uzasadnienia kasacji obrońca wspomina o tym, że Prokuratura Rejonowa w K. prowadzi pod sygn. akt PR Ko2017 postępowanie wskutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez P. W.. Nie podnosi jednak, w jakim zakresie ta informacja mogłaby wspierać zarzuty kasacji i czy w ogóle jest z nimi związana. Z pewnością sam fakt założenia tej sprawy przez skazanego nie może stanowić żadnego dowodu w niniejszej sprawie. Podobnie, samo niepowołanie się w uzasadnieniu na zawartość tych akt sprawy (autor kasacji jednak nie wskazuje w jakim zakresie i w odniesieniu do jakich okoliczności – w tym kontekście nie można przecież racjonalnie formułować wniosku o powołanie się na całość akt innych spraw cywilnych i karnych) – nie stanowi o naruszeniu prawa.

Jeśli chodzi o opinię biegłego psychiatry (k. 746-748), to również i ten zarzut okazał się oczywiście bezzasadny. Nie doszło do rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisu art. 440 k.p.k., poprzez niewzięcie przez Sąd II instancji z urzędu pod uwagę okoliczności, iż opinia psychiatryczna skazanego P.W. wydana przez biegłych z listy Prezesa Sądu Okręgowego w K. - jak to ujmuje autor kasacji - nie nosi cech prawdziwości i nie odzwierciedla rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego skazanego. Argumenty przedstawione przez obrońcę skazanego są zupełnie pozbawione podstaw, bowiem na samym początku opinii znajduje się informacja, że biegli lekarze przeprowadzali ambulatoryjne badanie psychiatryczno-sądowe podejrzanego W. P., s. E. W tej sytuacji twierdzenie, że opinia dotyczy kogo innego, jest nieracjonalne. W istocie jednak, opinia została sporządzona wyjątkowo niestaranie i występuje w niej wiele błędów literowych – co nie powinno mieć miejsca. Nie są to jednak błędy tego rodzaju, by podać w wątpliwość jej wartość merytoryczną.

Przechodząc do oceny ostatniego, trzeciego zarzutu kasacji (pkt 3 jej *petitum*) należało uznać, że Sąd odwoławczy nie dopuścił się naruszenia prawa oddalając wnioski dowodowe obrony na rozprawie apelacyjnej dotyczące zdrowia psychicznego S. P. Na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd wniosków dowodowych nie uwzględnił „*albowiem okoliczności, które mają być udowodnione przy pomocy tych dowodów nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy*” (k. 3160). Sąd nie powziął bowiem wątpliwości co do zdrowia psychicznego tego

świadka – tymczasem art. 192 § 2 k.p.k. stwierdza, że sąd może zarządzić badania psychiatryczne świadka, jeśli istnieje wątpliwość co do jego stanu psychicznego. Słusznie zatem Sąd uznał, że nawet znaczenie zeznań danego świadka dla sprawy nie stanowiło przesłanki uzasadniającej zarządzenie takiego badania. Podobnie, jak w przypadku R. M., tak i zeznania S. P. zostały przez Sądy obu instancji ocenione starannie i rzetelnie (s. 31 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Reasumując wypada podnieść, że wszystkie zarzuty przedstawione w kasacji należało ocenić jako oczywiście bezzasadne, a zatem kasacja podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego P.W..

kc